

Głos z Katolika,

czyli kontynuacja „Naszej
Gazetki”



Witajcie w grudniowym, świątecznym numerze „Głosu z Katolika”

Czy cud Bożego Narodzenia dziś różni się od cudowności dwa tysiące lat temu? Czy moc tej uroczystości trwa miesiąc, czy może tylko dwa dni? Czy Kevin, który jest wiecznie sam w domu jest straszniejszy od krasnali w marketach? Na te i inne pytania odpowiadamy w grudniowym numerze gazetki. Zapraszamy do lektury artykułów skupionych wokół tematyki świątecznej i nie tylko.

A na ten niezwykły Czas, w którym rodzi się Miłość, składamy wszystkim Czytelnikom najlepsze życzenia! Pokoju w sercach, radości w domach i bliskości nieba na ziemi
życzy Redakcja „Głosu z Katolika”

W tym numerze:

Temat Numeru [2](#)

Z Życia Szkoły [6](#)

Recenzja filmu:
Kevin Sam w Domu [6](#)

Sport [7](#)

Krzyżówka [8](#)

Przepis [9](#)

Wydarzenia
kulturalne [10](#)

Opasły krasnal w szlafmocy, spersonifikowane bałwanki i karp na talerzu, czyli znaczenie Świąt Bożego Narodzenia w dzisiejszym świecie

Boże Narodzenie – temat wielu książek i rozmów, przyczyna wzruszeń, przemyśleń i okazja dla właścicieli galerii handlowych, supermarketów i producentów wszelkiego rodzaju produktów do zarobienia pieniędzy. Fakty te nie pozostawiają złudzeń, że Uroczystość Narodzenia Pańskiego – ważne święto w Kościele katolickim – zostało poddane brutalnej sekularyzacji. Abyśmy mogli się przekonać, jaka zmiana zaszła w charakterze tych świąt, trzeba cofnąć się do ich początku.

Wróćmy do czasów ponad dwa tysiące lat temu, mamy rok (uznany za) zerowy, a w Betlejem rodzi się Jezus z Nazaretu... Dalszy ciąg tej niezwyklej historii znamy wszyscy, ale co było dalej? Już w starożytności, a w Polsce od średniowiecza kultywowano obchodzenie tego Święta. Z czasem pojawiały się nowe zwyczaje: jasełka, prezenty, szopka, choinka, ozdabianie domów, wigilijna wieczerza – to tylko niektóre z nich. Należy jednak pamiętać o tym, że jest to Uroczystość w Kościele katolickim poprzedzona Adwentem, mającym na celu przygotowanie do tych świąt, po których następuje trwający aż do Uroczystości Objawie-

nia Pańskiego czas nazywany „kolędą”. Pomimo tego, że dzisiaj wszystko wygląda podobnie, pozory mogą nas mylić. Hurtownie spożywcze już w połowie października rozprowadzają słodczyce z wizerunkami bałwanków, śnieżynek i choinek. I tu pojawia się kolejny problem. Prawdziwą sztuką jest, chodząc po sklepach w grudniu, kupienie kartki świątecznej ukazującej istotę Świąt – narodzenie Jezusa. Bowiem zamiast Dzieciątka, Maryi i Józefa zewsząd spogląda na nas opasły krasnal w czerwonej szlafmocy na głowie, trzymający w rękach grubszy od samego siebie wór wypchany paczkami. Natomiast wokół niego – zgraja poddanych personifikacji bałwanków i latających reniferów. W dodatku, człowieczek ów nazywa się – Świętym Mikołajem. Ten obraz wiąże się też z przystrojonymi świątecznie już w listopadzie galeriami handlowymi. Kto dzisiaj pamięta o tym, kim naprawdę był Święty Mikołaj? Kto mówi o tym, że był on biskupem Kościoła katolickiego?

Kolejny obraz to człowiek, który przez cały grudzień z niecierpliwością wyczekuje dnia dwudziestego czwartego grudnia. Przez mie-

siąc chodzi po sklepach i serfuje po Internecie w poszukiwaniu prezentów. Przez ostatnie trzy dni intensywnie pracuje w kuchni. By dnia czwartego spożyć sytą kolację, objadając się często do bólu brzucha, po czym zwleka się z fotela, by (jak nakazuje tradycja) pójść na pasterkę do kościoła. Następne dwa dni odwiedza i jest odwiedzany przez rodzinę tudzież znajomych. Następnie rozbiera i wyrzuca na śmietnik choinkę, po drodze wstępuje do sklepu, gdzie kupuje sztuczne ognie, bo przecież niedługo Nowy Rok. I tu następuje koniec. Tak wygląda grudzień wielu naszych rodaków. Co im przychodzi z Świąt, prócz kilku kilogramów tłuszczu i kolejnych fotografii do albumu? Prezenty – odpowiedziałyby wiele zapytanych o to dzieci. Taka jest smutna rzeczywistość.

Rozmawiając z pewną niewierzącą osobą dowiedziałem się, że święty Mikołaj nie może być biskupem, bo przecież nie każdy chce mieć związek z duchownym. Na pytanie po co w takim razie obchodzi ona Święta zaczępnęte z tradycji katolickiej, człowiek ten odpowiedział, że nie są to święta katolickie. Choć w głębi serca wiem, że nie miał racji, to przecha-

dzając się po poznań- grudnia zastanawiałem nie było ziarnka praw-
skiej galerii pierwszego się, czy w jego słowach dy...

FPB

Czy cud święt działa tylko w święta?

Grudzień jako miesiąc gorączki przedświątecznej

Święta Bożonarodzenio-
we zawsze kojarzą nam się z okresem przepel-
nionym miłością, którą możemy dzielić się z naszymi bliskimi. W tym czasie powinniśmy nie tylko cieszyć się cudem narodzin Mesjasza, ale także odpocząć i choć na chwilę zapomnieć o szkole i o naszych codziennych obowiązkach. Jednak coraz częściej ludzie zapominają o tych wszystkich świątecznych wartościach i same Święta zaczynają traktować jak kolejny duży wydatek na prezenty czy jedzenie. Jednak czy Święta to tylko prezenty i zakupowa gorączka? Zatem przekonajmy się sami.

Paki, paczki i paczuszki. czyli stosunek ludzi do prezentów

Kiedy mówimy o Świętach, mamy także na myśli prezenty. Podarkiem może być nowy telefon, pieniądze, biżuteria czy zestaw perfum. Jednak gdyby nie podchodzić do tego w tak materialny sposób, to można by powiedzieć, że same Święta mogą być dla każdego z nas prezentem. Z tym, że nie dla wszystkich możliwość spędzenia czasu z bliskimi, w rodzinnym gronie czy wśród przyjaciół jest powodem do radości. A chyba o to w

świętach chodzi, aby nie przywiązywać zbyt dużej wagi do rzeczy materialnych, tylko tych duchowych. Jednak teoria wystawiona przeze mnie, coraz częściej graniczy z cudem. Większość ludzi myśli o tym, aby się bogacić, dostawać i jak najmniej ofiarowywać. Nie wiem jednak, czym jest to spowodowane. Ale uważam, że powinniśmy znajdować jak najwięcej okazji, aby dzielić się ze sobą radością, miłością i entuzjazmem, ponieważ w czasach materializmu jest to bardzo potrzebne. A Święta powinny być do tego tylko kolejnym powodem.

Grudzień – miesiąc gorączki przedświątecznej

Jak co roku, przed Świętami Bożego Narodzenia, w sklepach i marketach panuje wszechobeeny chaos. Trudno się dziwić – w końcu każdy chce być dobrze przygotowanym do świąt i wieczery wigilijnej. Nie wiem jak to u was bywa, ale w mnie w domu moja mama strasznie panikuje przed świętami. A to okna nieumyte, a to zakupy niezrobione, a to prezenty niezapakowane – mówiąc krótko – istna panika. Moim zdaniem nie ma nic złego w przygotowaniach

świątecznych, ale należy to robić z głową.

Święta, święta i po świętach

Kiedy już wszystko mamy przygotowane i siedzimy przy wigilijnym stole najeżeni do syta, wydaje nam się, że możemy trwać w tym świątecznym stanie wiecznie. Jednak kiedy Święta dobiegają końca, coraz mniej czuć tę cudowną atmosferę jak na samym początku. Tak więc czy cud świąt działa tylko i wyłącznie w święta? Odpowiedź na to pytanie nasuwa nam się od razu i brzmi ona – tak. W końcu tylko w Bożonarodzeniowym okresie można poczuć w pełni świąteczną atmosferę, o którą trudno jest na przykład latem. Jednak są osoby, które obdarzają święta silnym uczuciem i czują ich atmosferę przez cały okrągły rok.

Moim zdaniem święta powinny trwać od początku do końca, nie tylko w wigilijny wieczór. W końcu są one tylko raz w roku i powinniśmy się nimi cieszyć i dzielić tą radością z innymi.

A.K.G

Co kraj to obyczaj

Czyli o tradycjach bożonarodzeniowych w Polsce

Święta bożonarodzeniowe to cudowny czas, w którym świętujemy z naszymi bliskimi narodziny Jezusa. W tym okresie towarzyszą nam różne obyczaje związane właśnie z tym świętem, które są nieodłączną częścią polskiej kultury. Dzielenie się opłatkiem, czy pozostawienie wolnego miejsca przy stole, to charakterystyczne czynności wykonywane podczas wigilijnego wieczoru. Co więc one oznaczają?

Wigilia Bożego Narodzenia

Wieczór wigilijny w tradycji polskiej jest najbardziej uroczystym i wzruszającym wieczorem w roku. Punktem kulminacyjnym przeżyć adwentowych w rodzinach chrześcijańskich jest wigilia Bożego Narodzenia. Posiada ona bardzo bogatą liturgię domową. Geneza tej liturgii sięga pierwszych wieków chrześcijaństwa, tak więc wszelkie obrzędy czy zwyczaje mają starą tradycję. Wigilie były znane już w Starym Testamencie. Obchodzono je przed każdą uroczystością, a nawet Szabatem. Było to przygotowanie do odpoczynku świątecznego. Izrael-

licy zwali je „wieczorem”.

Słowo „wigilia” pochodzi z języka łacińskiego i oznacza czuwanie. Taki był dawniej zwyczaj w Kościele, że poprzedniego dnia przed większymi uroczystościami obowiązywał post i wierni przez całą noc oczekiwali na tę uroczystość, modląc się wspólnie.

W Polsce wigilia weszła na stałe do tradycji dopiero w XVIII wieku, Główną jej częścią jest uroczysta wieczerza, złożona z postnych potraw. Wieczerza ta ma charakter ściśle rodzinny. Zaprasza się czasami na nią, oprócz krewnych, osoby mieszkające samotnie. Dawniej najpierw gospodynie urządzały generalne sprzątanie, mycie, czyszczenie. Po czterech rogach głównej sali umieszczano się na wsi i po dworach cztery snopy zbóż: snop pszenicy, żyta, jęczmienia i owsa, aby Boże Dziecię w Nowym Roku nie skapilo koniecznego pokarmu dla człowieka i bydła. Stół był przykryty białym obrusem, przypominającym ołtarz i piełuszki Pana, a pod nim dawało się siano dla przypomnienia sianka, na którym spoczywało

Boże Dziecię. Zwyczajem było również, że cały dzień obowiązywał post ścisły. Przyjęło się, że na stole wigilijnym powinno znaleźć się dwanaście potraw na znak dwunastu apostołów.

Wolne miejsce przy stole

Znany i powszechny jest obecnie w Polsce zwyczaj pozostawiania wolnego miejsca przy stole wigilijnym. Miejsce to przeznaczone bywa przede wszystkim dla niespodziewanego gościa. Pozostawiając wolne miejsce przy stole, wyrażamy również pamięć o naszych bliskich, którzy nie mogą świąt spędzić z nami. Miejsce to może również może przywołać nam na pamięć zmarłego członka rodziny.

Pierwsza Gwiazda

W Polsce wieczerze wigilijną rozpoczynało się, gdy na niebie ukazała się pierwsza gwiazda. Czyniono tak zapewne na pamiątkę gwiazdy betlejemskiej, którą według Ewangelisty, Św. Mateusza, ujrzeli Mędrcy, zwani też Trzema Królami.

Łamanie się opłatkiem

Kulminacyjnym momentem wieczerzy wigilijnej w Polsce jest zwyczaj łamania się opłatkiem. Czynność ta następuje po przeczytaniu Ewangelii o Narodzeniu Pańskim i złożeniu życzeń. Wieczera wigilijna nawiązuje do uczt pierwszych chrześcijan, organizowanych na pamiątkę Ostatniej Wieczerzy. Zwyczaj ten oznacza również wzajemne poświęcenie się jednych dla drugich i uczy, że należy podzielić się nawet ostatnim kawałkiem chleba. Podczas dzielenia się opłatkiem, składamy sobie życzenia pomyślności i wybaczymy urazy.

Po skończonej wieczerzy

Dawniej po Wieczerzy, oprócz śpiewania kolęd, w wielu częściach Polski praktykowano różne zwyczaje. I tak, na Warmii i Mazurach, kiedy jeszcze biesiadnicy siedzieli przy stole, spod obrusa wyciągano słomki. Jeśli wyciągnięto słomkę prosta, to osobę, która ją wyciągnęła, czekało życie proste, bez niebezpieczeństw. Jeśli słomka była pokrzywiona, to daną osobę czekało w przyszłym roku życie kręte.

Na Mazowszu, resztki jedzenia dawano zwierzętom. Wierzono bowiem, że o północy,

przynajmniej niektóre z nich, przemówią ludzkim głosem. Dotyczyło to zwłaszcza bydła, bo ono było obecne przy narodzinach Dzieciątka i w nagrodę otrzymało dar mówienia ludzkim głosem w noc wigilijną.

Śpiewanie koled

Nieodłączną częścią wieczoru wigilijnego było i jest wspólne śpiewanie koled przy bożonarodzeniowej szopce. Pieśni opowiadających o narodzeniu Jezusa mamy w polskiej tradycji bardzo dużo. Najstarsze sięgają czasów średniowiecza. Ich wprowadzenie, a potem upowszechnienie zawdzięczamy prawdopodobnie franciszkanom.

Choinka

Na wigilię Bożego Narodzenia niemal każda polska rodzina umieszcza w swoim mieszkaniu i dekoruje choinkę. Jest to jedna z najmłodszych tradycji wigilijnych.

Choinka w obecnej formie przyjęła się w Polsce dopiero w XVIII w. i zwyczaj ten przywędrował do naszego kraju z Niemiec.

Prezenty

Wigilijny zwyczaj obdarowywania się prezentami swój początek bierze jeszcze z rzymskich Saturnaliów (doroczne święto ku czci boga rolnictwa Saturna obchodzone w starożyt-

nym Rzymie od 17 do 23 grudnia – od red.). W późniejszych wiekach przez Kościół został nazwany Gwiazdką, gdyż prezenty wręczano, gdy na niebie zauważono pierwszą gwiazdę. Tą częścią wieczoru wigilijnego najbardziej zainteresowane były dzieci. Nic zatem dziwnego, że to one z niecierpliwością wypatrywały pierwszej gwiazdki na niebie.

Pasterka

Pasterka kończy wieczór wigilijny. Jest to msza odprawiana w kościołach dokładnie o północy. Zgodnie z tradycją upamiętnia ona przybycie do Betlejem pasterzy i złożenie przez nich hołdu nowo narodzonemu Mesjaszowi. Zwyczaj sprawowania bożonarodzeniowej liturgii nocnej wprowadzono w Kościele już w drugiej połowie V wieku. Do Polski dotarł on być może wraz z chrześcijaństwem.

Opracowała :
A.K.G.

Z Życia Szkoły

8 listopada

Obchodziliśmy Święto Niepodległości. Dnia tego miała miejsce akademia pod tytułem *Ta co nie zginęła...* przygotowana przez uczniów klasy II d oraz szkolny zespół muzyczny.

Szkolne koło *Caritas* rozprawdzało w szkole rogałe marcińskie. Dochód ze sprzedaży został przekazany na rzecz wigilii dla bezdomnych, organizowanej co roku na terenie Międzynarodowych Targów Poznańskich.

27 listopada

W szkolnej stołówce odbyła się dyskoteka. Na imprezie bawiło się około sześćdziesięciorga osób z gimnazjum i liceum.

28 listopada

Pierwsze klasy przygotowały projekt pod tytułem *Z kulturą starożytną Grecji na ty*. W ramach niego wystartowały w konkurencjach przybliżających życie i kulturę starożytnych Greków.

1 grudnia

Ruszył *Kalendarz Adwentowy*, z którego niespodzianki będą rozdawane po każdej modlitwie *Anioł Pański* na przerwie obiadowej.

5 grudnia

Odbyło się zebranie z rodzicami, podczas którego sprzedawano ozdoby świąteczne wykonane przez uczniów naszej szkoły. Zarobione pieniądze przeznaczone zostały na cele charytatywne.

7 grudnia

Uczestniczyliśmy w Adwentowym Dniu Skupienia. Był to czas zdobywania wiedzy, modlitwy śpiewem, zakończony wspólną Eucharystią.

FPB

Nikogo nie ma w domu

Recenzja filmu „Kevin sam w domu”

Nie można wyobrazić sobie świąt Bożego Narodzenia bez karpia, barszczu, czy chociażby bez opłatka na wigilijnym stole. Tak samo wielu z nas nie może wyobrazić sobie Świąt bez spotkania z Kevinem. Na czym polega tajemnica tej emitowanej co roku przez stacje telewizyjne produkcji?

Akcja filmu rozpoczyna się tuż przed samymi Świątami Bożego Narodzenia. Głównym

bohaterem jest tytułowy Kevin, ośmioletni chłopiec, którego marzeniem jest pozbycie się z domu wszystkich jego mieszkańców. Rodzina McCallisterów, licząca ponad tuzin osobników, postanawia spędzić święta we Francji. Gdy ośmiolatek budzi się następnego ranka i stwierdza fakt, że jest sam w domu, zaczyna odkrywać uroki życia bez rodziny. Pod ich nieobecność, Kevin zaczyna robić wszystko,

na co dotychczas nie pozwalali mu rodzice. Po pewnym czasie życia w samotności, zaczyna mu ona dokuczać. Coraz bardziej tęskni za rodziną, a w szczególności za mamą. Chociażby dlatego, że w okolicy grasują dwaj złodzieje - Harry i Merve, którzy za następny cel wybrali sobie właśnie dom McCallisterów. Jednak chłopiec nie daje za wygraną. Postanawia na wszelkie sposoby bronić swego terytorium. Do

walki z rabusiami wykonywane jest wszystko, co ma pod ręką, m.in.: zwykłe żelazko, sterty cegieł, samochodzików czy zwykłe gwoździe. A pomysłów mu nie brakuje. Wy-myśla coraz to błyskotliwsze zasadzki, na które włamywacze dają się nabrać. Zawsze.

Humor w tym obrazie jest najprostszym z możliwych, tak samo fabuła nie jest zbyt skomplikowana. Przez większą część ekranizacji, Kevin zastawia pułapki

na rabusiów, którzy są przypalani żelazkiem, spadają z dużych wysokości, wpadają w różne dziury, łapią za przypalone klamki, czy wywracają się na śliskich schodach. Mimo to, obraz nie jest nużący, a wręcz przeciwnie, ciągle chcemy się z niego śmiać. Dodatkowo każdy z kolejnych wy-bryków chłopca jest coraz bardziej intrygujący i zabawny.

Film „Kevin sam w

domu” dostarcza dużo zabawnej, aczkolwiek mało ambitnej rozrywki. Film można oglądać wielokrotnie i za każdym razem będzie nas tak samo bawił. Jego największym plusem jest fakt, że co roku, zasiadające przed telewizorem rodziny, śledzące perypetie tego małego chłopca, nie odczuwają przy tym ani grama nudy.

Duszek

Co słyhać w sporcie?

W spotkaniu dwunastej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech Poznań przegrał z Legią Warszawa 1:3. Gole dla gości strzelali Jakub Kosecki, Jakub Wawrzyniak i Miroslaw Radović. Honorowe trafienie dla Lecha zaliczył Bartosz Ślusarski. Obrona Lecha zawiodła. Głupie błędy defensywy Kolejorza zemściły się. Bardzo słaby mecz w wykonaniu Poznaniaków.

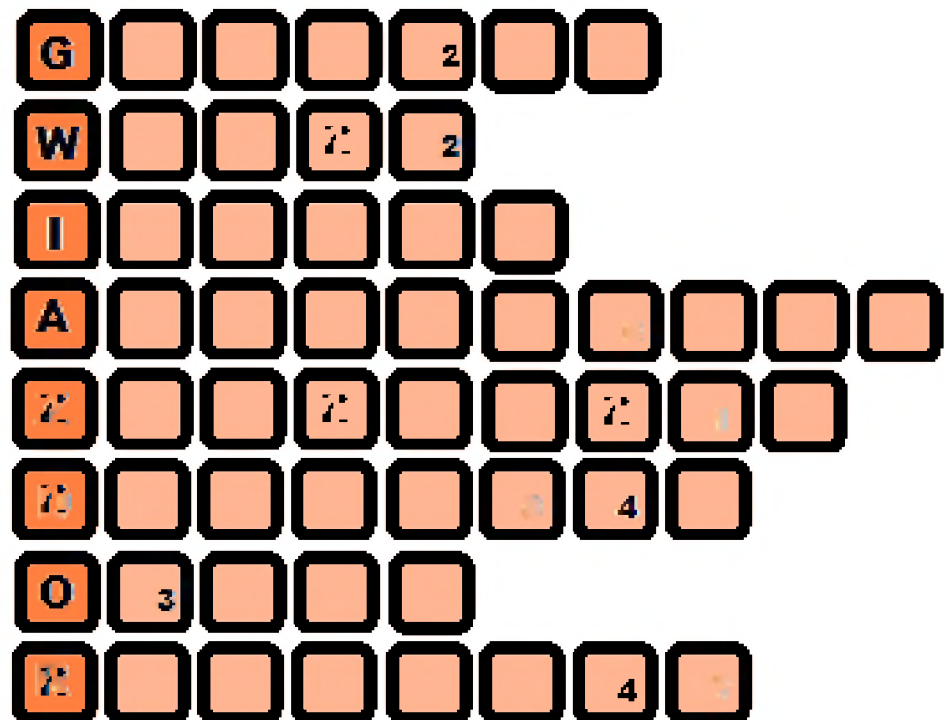
W spotkaniu trzynastej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech Poznań wygrał na wyjeździe z Podbeskidziem Bielsko-Biała 3:2. Dwie bramki dla poznaniaków zdobył Bartosz Ślusarski, a jedną Bartosz

Bereszyński. Gole dla gospodarzy strzelali Robert Demjan i Kamil Adamek. W tym meczu dobrą dyspozycją wykazał się bramkarz Lecha - Jasmin Burrić, który obronił rzut karny. Kolejorz wygrał, ale mało efektownie. Na szczęście w końcówce meczu Poznaniacy grali poważnie oraz spokojnie, utrzymując korzystny wynik do końca spotkania.

W meczu czternastej kolejki T-Mobile Ekstraklasy Lech Poznań na własnym boisku przegrał ze Śląskiem Wrocław 0:3. Bramki dla gości zdobywali Cristian Diaz, Waldemar Sobota oraz Piotr Cwielong. Było to ostatnie w tym

roku kalendarzowym spotkanie przed własną publicznością. Kolejna porażka na Bułgarskiej. Kolejorz popełniał okropne błędy, obrona teoretycznie nie istniała. Taka gra Lecha załamała kibiców. Nic dziwnego, że pod koniec meczu zaczęli oni bawić się, rzucać racie na boisko. Przez takie zachowanie fanatycy otrzymali karę w postaci zamknięcia II trybuny na jedno spotkanie (z Polonią Warszawa).

W.K

RozrywkaKrzyżówka

Gwiazdor chodzi w Wielkopolsce
i na _ _ _ _ U _ _ _ H

„G” Szczyt z krzyżem.

„W” Żółto-czarny ptak.

„I” Narzędzie stolarskie.

„A” Nie rozwiązałyby tej krzyżówki.

„Z” Były uprawiane w Ameryce pld. dla
pięknych kwiatów.

„D” Jeden z objawów grypy.

„O” Można go zwabić na marchewkę.

„R” Roraty to inaczej msza św. ...

Przepis na ciasteczka z na-

Składniki:

- 250 g mąki,
- 200 g masła,
- olejek pomarańczowy,
- 200 g migdałów,
- 100 g cukru pudru,
- szczypta cynamonu,
- łyżeczka soku pomarańczowego.

Przygotowanie:

Z mąki zmieszanej z miękkim masłem i olejkiem pomarańczowym wyrób ciasto i uformuj z niego kulki (o średnicy około 4 cm), w których kciukiem „wciśniesz” zagłębienie na nadzienie.

Sparz migdały, a potem obierz je ze skórki. Ubij je z cukrem pudrem, najlepiej w moździerzu.

Do jednolitej masy dodaj sok pomarańczowy i cynamon, a następnie nałóż nadzienie do zagłębień.

Ciasteczka ułóż na posmarowanej masłem blasze i piecz 35 minut w piekarniku.

Po wyjęciu z pieca możesz posypać je cukrem pudrem.

Smacznego!



Opiekun gazetki szkolnej

P. Marta Gołkowska

Członkowie redakcji:

Agata Górecka 2A

Albert Tyborowski 2D

Amadeusz Kistowski 2D

Franciszek Bryska 2D

Kamil Podejma 2D

Krzysztof Nawrocki 2D

Łukasz Jauksz 2D

Wiktoria Kornat 2D

Wojciech Płachetka 2D

Adres E-mail do redakcji: redakcja.pgk@gmail.com

Publiczne Gimnazjum Katolickie im. Św. Stanisława Kostki w Poznaniu

tel. (fax) (61) 66-22-429

Adres: ul. Kanclerska 31, 60-327 Poznań

Strona www: www.dobregimnazjum.pl

Adres E-mail: sekretariat@dobregimnazjum.pl

Styczeń

1) Koncerty

- Andrzej Piaseczny
2013-01-06 (niedziela)
Godz. 18⁰⁰
Aula Uniwersytecka
- Miuosh
2013-01-12 (sobota)
Godz. 20⁰⁰
Klub u Bazyla
- Koncert zespołu Thieves Like Us
2013-01-18 (piątek)
Pod Minogą
- „V poznańskie kolędowanie”, koncert Chóru chłopięcego
2013-01-06 (niedziela)
Godz. 18⁰⁰
Fara poznańska

2) Warsztaty

- Ferie z tańcem i sztuką
2013-01-14 (poniedziałek) – 2012-01-18 (piątek)
Szkoła Baletowa Anny Niedźwiedz, ul. Strzałkowskiego 5/7
- Wystawa – Bownik „Demontaż”
2012-12-10 (poniedziałek) – 2013-01-20 (niedziela)
CK Zamek, Galeria Fotografii „pf”, ul. Św. Marcin
- Wystawa zbiorowa „Pejzaże”
2012-12-03 (poniedziałek) – 2013-03-30 (sobota)
Green Way, ul. 23 Lutego 11
- Warsztaty malarskie z ABC Gallery ArtStudio
2011-10-06 (czwartek) – 2013-12-26 (czwartek)
Godz. 17⁰⁰ - 20⁰⁰
ABC Gallery, ul. Koszalińska 15

3) Spektakle i premiery

- „Zażynki”
Teatr Polski, ul. 27 Grudnia 8/10
- „Kopytko i Kwak”
2013-01-05 (sobota)
Godz. 13⁰⁰
Teatr Animacji, Al. Niepodległości 14
- „Szałaputki”
2013-01-11 (piątek)
Godz. 11³⁰
Teatr Animacji, Al. Niepodległości 14